

Sygn. akt II K 592/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 02 kwietnia 2019r.

**Sąd Rejonowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący:** SSR Piotr Wojtowicz

**Protokolant:** Edyta Sieniawska

przy udziale Prokuratora: Anny Marcinkowskiej

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018r., 15 listopada 2018r., 24 stycznia 2019r., 28 lutego 2019r., 04 marca 2019r. i 28 marca 2019r. sprawy karnej

**P. B. (1)** s. S. i J. z domu M., ur. (...) w K., zam. K., ul. (...)

**oskarżonego o to, że:**

w okresie od 1 lipca (...) do dnia 15 kwietnia 2018 roku w K. woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną A. B. (1) w ten sposób, że wszczynał w miejscu zamieszkania awantury, w czasie których wyzywał ją słowami wulgarnymi, poniżał, groził pobiciem i pozbawieniem życia, zakłócał spoczynek nocny, kontrolował, szarpał za ubranie, popychał, a w dniu 09 listopada 2017r. dokonał uszkodzenia ciała A. B. (1) w ten sposób, że uderzył ją drzwiami w prawą stopę powodując obrażenia ciała w postaci złamania paliczka proksymalnego palca V stopy prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała i spowodowały rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni trwające w rozumieniu art. 157 § 1 kk, a ponadto w okresie od stycznia 2018 roku do 15 kwietnia 2018r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad synem D. B. (1) w ten sposób, że wszczynał w miejscu zamieszkania awantury, w czasie których wyzywał go słowami wulgarnymi, poniżał, groził pobiciem i pozbawieniem życia, zakłócał spoczynek nocny, kontrolował, szarpał za ubranie, popychał, a w dniu 24 marca 2018 roku dokonał uszkodzenia ciała D. B. (1), w ten sposób, że uderzał go wielokrotnie rękami w różne części ciała powodując u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, klatki piersiowej i palca wskazującego lewego, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni trwające w rozumieniu art. 157 § 2 kk

**tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**I. uznaje** oskarżonego P. B. (1) za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu, przy czym opis uzupełnia o stwierdzenia, że oskarżony:

- zadawał pokrzywdzonej A. B. (1) uderzenia w twarz oraz szarpał ją za włosy i opluwał, jak również zmuszał ją do opuszczania domu, a ponadto uniemożliwiał pokrzywdzonym korzystanie ze wspólnych dochodów, wody i prądu oraz niszczył przedmioty należące do D. B. (1)

to jest przestępstwa z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na zasadzie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk

**skazuje**

go na karę 1 (jednego ) roku pozbawienia wolności

**II.** na zasadzie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 (trzech) lat

**III.** na podstawie art. 73 § 1 kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego

**IV.** na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu

**V.** na zasadzie art. 41a § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środki karne w postaci:

- nakazu opuszczenia domu zajmowanego z pokrzywdzonymi w K. przy ul. (...) na okres 2 (dwóch) lat;

- zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej A. B. (1) bez jej zgody na odległość mniejszą niż 10 metrów na okres 2 (dwóch) lat;

**VI.** na zasadzie art. 627 kpk oraz art. 3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych **zasądza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków związanych z postępowaniem w kwocie 1.303,20 zł oraz **wymierza** mu opłatę w kwocie 180 zł

**VII.** na zasadzie § 4 ust. 3, § 17 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. S. kwotę 1.033,20 zł brutto tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów reprezentacji procesowej małoletniego pokrzywdzonego D. B. (1)

**VIII.** na zasadzie art. 627 kpk oraz § 11, § 17 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. B. (1) kwotę 4.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt II K 592/18

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 02 kwietnia 2019r.**

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony P. B. (1) i pokrzywdzona A. B. (1) są długoletnim małżeństwem, z którego pochodzą dzieci stron - córka K. lat 21, pokrzywdzony syn D. lat 17, syn A. lat 14 i córka I. lat 11. Strony zamieszkują w domu w K. przy ul. (...), wzniesionym w trakcie trwania małżeństwa – przy dużej pomocy rodziców oskarżonego (k.403 v), którzy zamieszkują osobno w bliskim sąsiedztwie. Oskarżony pracuje na zmiany jako aparatowy w Rafinerii (...); oprócz tego pełni społecznie funkcję prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w T. (k.342). Wypada również zaakcentować, że ojciec oskarżonego S. B. był radnym Rady Miasta K. (k. 402 v). Natomiast pokrzywdzona A. B. (1) przez całe lata nigdzie nie pracowała, gdyż zajmowała się domem i wychowaniem dzieci, natomiast w ostatnim czasie teść dopomógł jej w znalezieniu pracy w schronisku dla zwierząt, znajdującym się, w bezpośrednim sąsiedztwie remizy OSP (okoliczności bezsporne).

Z biegiem lat oskarżony zaczął przejawiać coraz większą skłonność do nadużywania alkoholu – łącząc go przy tym z pobieranymi lekami na nadciśnienie, wątrobę oraz cukrzycę; już w roku 2001 za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości zostało mu zatrzymane prawo jazdy ( k. 308v i 312v, 328-329).

Przez długie lata pokrzywdzona A. B. (1) nie miała zupełnie żadnego wsparcia ze strony oskarżonego w zakresie dopilnowywania nauki dzieci oraz troski o ich właściwy rozwój psycho – społeczny (k.312); w tej części oskarżony był całkowicie bierny, a pokrzywdzona zupełnie osamotniona. (k.407 v). Oskarżony spełniał jedynie swoje obowiązki rodzicielskie w zakresie dbania o zakupy żywności oraz regulowania rachunków, należy przy tym podkreślić, że P.

B. mając swoje utrwalone zdanie, iż jego żona jest osobą rozrzutną, wydzielał jej pieniądze lub też odbierał do nich dostęp (k.407v, k. 11 i 311 v, 29, 405 v, 418) – co należy traktować jako element szerszej dominacji, którą prezentował P. B. wobec żony, a skutkującej całym obecnym procesem. Z biegiem lat zaczął się zatem uwidaczniać brak więzi emocjonalnych pomiędzy oskarżonym, a jego potomstwem (k. 327, 129, 145). P. B. w szczególności dokuczał swojej córce K. B. (1), gdyż wyzywał ją od pryszczatych, stwarzał zakazy i zabierał kosmetyki. W roku 2014 dopuścił się wobec córki rażącej przemocy, spychając ją ze schodów. Widząc, że doszło do konkretnych obrażeń ciała i że jest konieczność wezwania pomocy medycznej oskarżony uciekł z domu. K. B. (1) podlegała po tym zdarzeniu leczeniu (k. 309, 316, 418-419, ). Tego dnia na wezwanie A. B. interweniowała policja (k. 201 i 310). O tej sytuacji oraz wszystkich późniejszych ekscesach oskarżonego w całości wiedzieli jego rodzice – J. B. (1) i S. B., którzy jako świadkowie obecnie to zatajają. Zdarzenie powyższe było początkiem narastającej karygodnej dominacji i agresywności oskarżonego względem żony, a okresowo również dzieci. Przede wszystkim P. B., który wracał często z pracy po godz. 22- ej budził swoje dzieci i rozliczał je z przebiegu dnia i różnych poprzednich przewinień, zaświecał światło, krzyczał i awanturował się. Skutkowało to coraz większym rozchwianiem emocjonalnym K. B. (1) (której histeryczność została także utrwalona na nagraniach odtworzonych na rozprawie i w toku jej przebiegu - k. 414 i 433v, 418v). Te złe przeżycia skutkowały również u K. B. (1) zapowiedziami i próbami samobójczymi (k.309). Od oskarżonego i pozostałych członków rodziny zaczął się również izolować A. B. (3), który z biegiem czasu wzrastając fizycznie atakował ojca fizycznie i słownie, gdyż nie posiadał należycie ukształtowanego przez oskarżonego systemu wartości oraz szacunku do członków rodziny; A. B. (3) związał się trwale z grupą starszych od siebie osobników z kręgu kibicowskiego. Powołane nagrania odtwarzają ten stan rzeczy (k.23 i 27-28), przy czym źródłem tej demoralizacji A. B. jest właśnie przede wszystkim niewydolność wychowawcza oskarżonego; to bowiem A. B. (1) przez całe lata samotnie zmagala się z problemami syna A. (k. 312, 314, 29, 35). Oskarżony dokuczał również starszemu synowi D. B. (1); przykładowo gdy w/w rozpoczął treningi na siłowni i zaczął nabywać sobie witaminy i suplementy diety, to oskarżony, nie wdając się w dyskusje, co to są za przedmioty, zabierał je synowi albo ostentacyjnie wyrzucał je do toalety ( k. 418). Innym razem umyślnie w celu zniszczenia podpalił D. motor – skuter, który w/w otrzymał od swojego dziadka na komunię (k. 418v, 403-404). D. B. (1) obserwował również narastającą agresywność ojca i wielokrotnie próbował ją odpiierać słownym odpyskowywaniem, w następstwie czego był przez P. B. uderzany w twarz. Na oczach D. B. również oskarżony wielokrotnie stosował przemoc fizyczną wobec żony, a pewnego dnia pozbawił ją dostępu do środków finansowych, przecinając siekiera kartę dostępową do wspólnego konta ( k. 418). Nic zatem dziwnego, że A. B. (1), która do tej pory uzyskiwała pewne wsparcie ze strony swojego teścia (przychodził on do domu stron i powstrzymywał oskarżonego lub też pilnował porządku dopóki pijany P. B. nie zaśnie k. 310v), była zmuszona w końcu wzywać na pomoc policję. Interwencji tych było w okresie inkryminowanym blisko 20 ( k. 201, 202 i 210); pierwsza z nich z roku 2014 związana była z przemocą oskarżonego wobec córki K. (k. 310 i 201). O swoich przejściach pokrzywdzona informowała również matkę K. E., której zdarzyło się również najść dom córki, akurat w czasie awantury – przy czym wówczas ta awantura wygasła ( k. 315-316). Również szwagierka pokrzywdzonej (żona jej brata) była postronnym świadkiem jednego z wydarzeń, kiedy to P. B. wszczął awanturę i zabronił żonie dawania pożywienia synowi A.; w trakcie zmuszenia do opuszczenia domu przez A. B. (1) i K. B. (1), które odjeżdżały jednym samochodem, zaś A. E. z mężem odjeżdżała drugim samochodem – oskarżony obrzucał w/w kamieniami ( k. 310 i 2v, 315v). Obrzucanie kamieniami przez oskarżonego miało jeszcze miejsce w innym dniu, kiedy P. B. wcześniej wrócił z przyjęcia weselnego i zaczął rozliczać synów, a gdy uciekali przed nim z domu ,to obrzucał ich kamieniami ( k. 310, 315v,). Szczególnie drastyczne było – także w pewnym zakresie zarejestrowane na materiale video ( k. 23, 414 oraz 433v) przemieszczanie się przez nietrzeźwego oskarżonego w domu, pomiędzy członkami swojej rodziny, z trzymanym w ręku nożem; przy użyciu noża oskarżony przebił również opony w samochodzie, aby uniemożliwić A. B. skorzystanie z auta ( chociaż ten element znajduje się poza zarzutem obecnego aktu oskarżenia i przynależy do innego postępowania k. 310). Brak hamulców oskarżonego w używaniu przemocy ilustruje dobrze używanie przezeń krzesła w celu pobicia syna A. ( k. 23). Nie jest już zatem w chwili obecnej niczym zaskakującym, że oskarżony systematyczniej zadawał dotkliwe cierpienia fizyczne i moralne swojej żonie A. B. (1) - w szczególności poniżał żonę, groził jej, zmuszał do opuszczenia domu ( np. gdy pokrzywdzona musiała w zimie stać przed domem bez odzieży i obuwia, aby uchronić się przed agresją męża), zamykał na balkonie ( k. 312v), szarpał za włosy i je wyrывał ( zakupioną przez pokrzywdzoną dopinkę do włosów oskarżony zdarł jej z głowy i powiedział, że ją spali k. 311), uderzał po twarzy ( k. 2), opluwał po twarzy ( k. 311), nazywał złodziejką, pozbawiał dostępu do telefonu, niszczył przy tym aparat ( k. 311). Należy powołać i taką drastyczność, że oskarżony

powiedział żonie, że należy jej do zupy R. (agresywny środek chwastobójczy) i ona wtedy uschnie jak chwast (k. 311v). Brutalna presja, którą poddawał oskarżony A. B. (1) była również przezeń kontynuowana w trakcie postępowania przez Sąd (k. 310 v i 340), co pozwala jednoznacznie ocenić osobowość oskarżonego – P. B. jest osobnikiem który traci samokontrolę i funkcjonuje w poczuciu bezkarności. Szczególnie karygodne są zachowania oskarżonego, które skutkowały u A. B. obrażeniami ciała. Zdarzeń „zwykłych”, kiedy pokrzywdzona posiadała wskutek pobicia drobne zasinienia i których nikomu nie zgłaszała – było wiele (k.(k.2 i 310v)). Jednakże są również wydarzenia dokładnie udokumentowane. W dniu 09.11.2017r. (a więc po interwencji policyjnej z dnia 01.11.2017r. oraz doprowadzeniu do (...) w celu wytrzeźwienia (k. 201v, 8, i 31) oraz po złożeniu przez pokrzywdzoną w dniu 23.10.2017r. zawiadomienia o przestępstwie (k. 1), a nadto złożeniu w dniu 07.11.2017r. zeznań (k. 9-10), oskarżony zaatakował swoją żonę i doprowadził do uszkodzenia jej ciała. P. B. tego dnia chciał odebrać żonie kluczyki do samochodu i w tym celu biegł za nią, a następnie widząc, że A. B. ma włożoną stopę w drzwiach – mocno tą stopę docisnął skrzydłem drzwi, grożąc przy tym żonie słowami „k...o, ja cię zabiję”. W następstwie tego zdarzenia A. B. doznała złamania paliczka palca V stopy prawej, co spowodowało u niej rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na okres trwający powyżej 7 dni (k. 118, 123, 207 i 311). W dniu 15.04.2018r. gdy oskarżony nietrzeźwy wrócił do domu, to odebrał córce I. pilot do TV. Gdy A. B. próbowała oskarżonemu wyperswadować to postępowanie, to on kopnął ją obutą stopą w łydkę lewej nogi, powodując rozległe zasinienie (k. 118, 120 – 122, 311). Wydarzenie, w którym oskarżony potwierdził swoją całkowitą demoralizację miało miejsce w dniu 23.03.2018r. (a więc już po kolejnym krótkotrwałym, pozorowanym okresie „poprawy” – k. 100, 312, 314, 60, 63) i po całkowitej świadomości postępowania karnego w toku (np. k. 21 i k.102). Wówczas to D. B. (1) został poproszony przez wujka o przekazanie telefonu bratu A.; kiedy wszedł do pokoju brata, to zauważył, że ten dysponuje jego bluzą- wówczas doszło między braćmi do bijatyki. A. B. (1), jak zwykle, chciała takie wydarzenie rozładować i postąpić pojednawczo, ale wtedy do pokoju wtargnął oskarżony P. B., odepchnął żonę powodując jej upadek i jeszcze w trakcie zajścia wymierzył jej cios w głowę; następnie wspólnie z A. B. (3) zaczęli we dwóch bić D. B. (1); uderzenia odbywały się po całym ciele, a w jego przebiegu D. B. doznał stłuczenia głowy, klatki piersiowej i palca wskazującego co skutkowało rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała na okres trwający poniżej 7 dni (k. 112- 115, 206, 227, 118 i 312). W maju 2018 r. (a więc poza datą określoną aktem oskarżenia) oskarżony ponownie pobił żonę na oczach córki I. (k. 230-231); celem przytoczenia tego faktu jest potwierdzenie jak bardzo jest zdemoralizowany P. B. – ma on sobie za nic fakt prowadzenia postępowania w sprawie mu wiadomej; wcześniej był też przecież wytypowany do uczestnictwa w programie korekcyjno reedukacyjnego (k.62). To na prośbę A. B. rutynowe czynności przesunięto na czas po uroczystości komunijnej I. B. (k.66).

W zachowaniu oskarżonego czymś codziennym była napastliwość, zamierzanie się ruchem ciała i rąk do uderzenia, wulgarność i agresja słowna np. groził żonie, że jej „z bani przypier...” (k. 118). W całym tym patologicznym działaniu oskarżony prezentował jednak duży poziom sprytu, gdyż mając świadomość wzywania policji do różnych zdarzeń (w tym po pobiciu syna D.) zawczasu oddalał się z miejsca zdarzenia (k. 312 i 201 – 202). Oskarżony, który formalnie nie został zdiagnozowany jako osoba uzależniona od alkoholu, jednak ewidentnie tę skłonność upijania się posiadał, i zupełnie jej nie kontrolował. Gros bowiem wydarzeń rozpoznanych przez Sąd, dzięki dokumentacji policyjnej oraz szczegółowej relacji A. B. (1), posiada swoje źródło w upojeniu alkoholowym oskarżonego. O tym jak głębokie jest to uzależnienie niech świadczy zatracanie przez oskarżonego orientacji, dławienie się wymiocinami (i medyczna akcja ratunkowa k. 10 i 311) oraz oddawanie moczu poza miejscem do tego przeznaczonym (k. 314). A. B. (1) przeżywa obecnie dalsze negatywne przeżycia związane z tym, że stopniowo odwróciły się od niej oraz od istoty procesu jej dzieci, które mogłyby zostać uznane za pokrzywdzonych tj. K. B. (1) oraz A. B. (3), odwraca się również od niej stopniowo syn D. B. (1). Miesiące trwającego postępowania oraz nałożony na oskarżonego środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia wspólnego domu spowodowały, iż oskarżony i jego rodzice skutecznie zaczęli manipulować dziećmi stron (k. 9, 17, 48, 155, 313, 407v).

Ten stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: zeznania świadków A. B. (1) (k. 308 i nast.), K. E. (k. 315 i nast.), W. P. (k. 405-406), U. O. (k. 406 i nast.), P. Ż. (1) (k. 407), Ł. J. (k. 415), częściowo H. F. (1) (k. 416), S. K. (1) (k. 417), D. B. (1) częściowo (k. 417 i nast., P. C. (k. 420), P. W. (1) (k. 430-432), dokumentacja medyczna i opinia biegłego lekarza sądowego (k. 113-115, 123, 206-207, 231, 303-306, 322 - 326), dokumentacja policyjna (k. 6-8, 31-34, 36-44, 46, 53-57, 88-91, 201- 201, 210), nagrania wraz z opisem odtworzenia (k. 23 – 28,

414, 433v), dokumentacja (...) i (...) (k. 29-91, 129-151, 160- 200), dokumentacja fotograficzna i wnioski Prokuratora dopełniające zeznania pokrzywdzonej ( k. 328 – 332).

Te dowody są w swojej treści spójne, a także pozostają w zgodnym wzajemnym powiązaniu ; jako takie – po poddaniu ich przez Sąd swobodnej ocenie w oparciu o kryteria prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy oraz reguły doświadczenia życiowego, muszą prowadzić do wniosku, że oskarżony P. B. (1) dopuścił się przestępstwa znęcania wobec osób wskazanych wyraźnie w akcie oskarżenia - to jest żony A. B. (1) oraz syna D. B. (1). Opis form sprawczych zawarty w akcie oskarżenia został przez Sąd w całości potwierdzony w toku przewodu dowodowego, a ponadto został uzupełniony o ważne elementy, które wynikają z treści relacji pokrzywdzonej –dotyczy to szarpania przez oskarżonego pokrzywdzonej za włosy , uderzania jej po twarzy, opluwania, zmuszania do opuszczenia domu, uniemożliwiania korzystania ze wspólnych dochodów, wody i prądu, a także niszczenia przedmiotów należących do D. B. (k.2, 2v, 9v, 11v, 14, 118, 311, 311v, 312v, 315, 317, ).

Oskarżonym nie przyznał się do winy i w swoich wyjaśnieniach eksponował niemożność dojścia z żoną do porozumienia na tle zachowania syna A.. Zdanie oskarżonego można zinterpretować tak, że to A. B. (1) jest sprawczynią problemów rodzinnych - syn A. bowiem po zamieszkaniu z ojcem miał zrozumieć , że konflikty są udziałem A. B.. Podobne stanowisko posiadała jednoznacznie K. B. (1). Oskarżony sugerował, iż jego próby „ uspokajania synów” , a w tym trzymania w rękę noża, są nienależycie interpretowane. Oskarżony całkowicie zaprzeczał swojej agresywności oraz powodowaniu złych wydarzeń domowych. Mówił , że chciał realizować swoje uprawnienia rodzicielskie względem synów-podawał, że to on był bity przez każdego z nich, jak również wyzywany. Nie akceptował ponadto zaniedbywania przez dzieci nauki, ale na tym tle nie mógł z żoną dojść do porozumienia. Zarzucił , iż interwencje policji były inspirowane bez istniejących ku temu podstaw. Co do obrażeń ciała żony to podał, iż palec u nogi złamała sobie sama zbiegając po schodach , a następnie po 2, 3 dniach zapowiedziała mężowi, że wykorzysta to przeciwko niemu. Obrażenia typu zasinienia na nogach pochodzą z faktu, że A. B. jeździ na łyżwach oraz rolkach i stamtąd te urazy pochodzą. Zaprzeczał też oskarżony swojemu uzależnieniu od alkoholu. Oprócz tego P. B. intensywnie eksponował fakt rzekomego i stałego nawiązywania relacji przez A. B. z innymi mężczyznami. Podawał również, że A. B. nie interesowała się domem. Z tej przyczyny doszło do wydarzenia z dnia 31.12.2017r. Na poparcie swoich wyjaśnień oskarżony złożył do akt dokumenty ( k. 274-279, 371-377, 391-396). Wyjaśnienia oskarżonego oraz przedstawione przezeń dowody nie zasługują na danie im wiary , gdyż są sprzecznej z dowodami przeciwnymi – swoją linią obrony oskarżony nie jest w stanie wykazać, iż nie posiadał przewagi fizycznej, psychicznej i ekonomicznej, nad osobami pokrzywdzonymi oraz że nie wyrządzał im cierpień fizycznych oraz dotkliwych cierpień moralnych. Oskarżony posiada dużą zdolność do manipulowania faktami lub tworzenia nieistniejącej rzeczywistości. W szczególności nie wykazał swoimi dowodami dokumentarnymi ( k. 274 i nast.), iżby nie był sprawca znęcania. Dowody te obrazują to i tylko to, że pokrzywdzona A. B. obok życia małżeńskiego oraz spraw rodzinnych posiada jeszcze grono znajomych, swoje zainteresowania oraz formy spędzania czasu; to że w powyższych aktywnościach nie była brana pod uwagę osoba oskarżonego, wynika z samego postępowania P. B.. To oskarżony dopuszczając się od lat ustawicznego naruszania spokoju domowego oraz dóbr osobistych pokrzywdzonej - spowodował degradację więzi rodzinnych ,a zwłaszcza relacji małżeńskiej.

Relacja A. B. (1) jest dokładna , spontaniczna, konsekwentna oraz rzeczowa. Pokrzywdzona, w sposób znajdujący wsparcie w treści pozostałych obciążających dowodów, musiała przez dłuższy czas znosić ciężkie przeżycia zgotowane jej przez oskarżonego. To co oskarżony pragnie wykazać swoimi słowami oraz dokumentami jest po prostu naiwne. Oskarżonego przede wszystkim nie stać na wzięcie na siebie odpowiedzialności za klęskę wychowawczą w odniesieniu do trojga starszych dzieci. Dzieci te w ostatnim okresie czasu – wykorzystując przymus ekonomiczny oraz wsparcie swoich rodziców oskarżony stara się obrócić przeciwko osobie ich matki k. 312v, 315,340, 372-373). Te działania nie zmieniają jednak wymowy niezbitych faktów – oskarżony co najmniej od lipca 2016r. do 15.04.2018r. dopuszczał się umyślnie i wielokrotnie rozlicznych aktów znęcania względem pokrzywdzonych. Wymaga podkreślenia, iż to pokrzywdzona A. B. prezentowała w razie awantur synów z ojcem , czy też udziałem córki K. – mediacyjną i pojednawczą postawę. Nawet nagrania zgłoszone jako dowód przez oskarżonego, mają wymowę inną , niż chce on wykazać. Poszczególne nagrania bowiem pokazują, że oskarżony zawsze chce górować nad pozostałymi członkami

swojej rodziny, że nigdy w żadnym zakresie nie ustępuje, że stwarza poczucie zagrożenia, że napędza agresję synów, czy też histerię córki K. lub rozpacz córki I. , i że nawet wiedząc, że ma miejsce utrwalanie fragmentów zdarzeń , zachowuje spokój i pozerstwo aktora. Z całą pewnością nie ma nagrań utrwalających ciężkie naruszenie nietykalności cielesnej żony i syna D. , uderzania po twarzy opluwania etc. – ale to nie oznacza że takich wydarzeń nie było, gdyż Sąd ustalił ich przebieg na podstawie przytaczanych dowodów.

Odrzuceniu, podobnie jak wyjaśnienia oskarżonego podlegają zeznania świadków S. B. oraz J. B. (2) (k. 401 i nast.) Świadcowie ci bowiem (rodzice oskarżonego) są w swojej relacji całkowicie nieautentyczni, a przecież mieli jednoznaczną wiedzę o ekscesach oskarżonego w miejscu zamieszkania; oskarżony przecież wielokrotnie był przez ojca uspokajany i pilnowany, a także właśnie do rodziców uciekał przed interwencjami policji. Wymienieni świadkowie nie wypowiedzieli w stosunku do oskarżonego dosłownie żadnego obciążającego zdania. Odbiera to potrzebę dalszego omawiania przez Sąd wszystkich przeinaczeń czy też przyczyn zasłaniania się przez świadków niewiedzą o rzeczywistości. Podsumowała to również samodzielnie po zeznaniach tych świadków pokrzywdzona ( k. 407-408, a także k. 312).

Podobne przeinaczanie rzeczywistości oraz wybielanie postawy oskarżonego charakteryzują zeznania K. B. (1). Świadek nie był w stanie skonfrontować się z konkretnymi zarzutami, gdyż był przygotowany jedynie do „opowiedzenia wszystkiego po swojemu” ( k. 318v). Świadek eksponowała swój pogląd, że osobą zaostrzającą konflikt rodzinny była jej matka i że świadek mówiąc tą „prawdę” będzie w przyszłości spotykać się ze strony matki z pretensjami i obrazą. Co do postawy ojca to opisywała je wielokrotnie jako usprawiedliwione i nastawione jedynie na realizowanie usprawiedliwionej władzy rodzicielskiej ( k. 320 ). Opisywała również , iż jej matka prowokowała ojca. Podobnie jak i w przypadku poprzednich dwojga świadków należy zreassumować, że omawianie deliberacji świadka K. B. są efektem ewidentnego nastawienia na spełnianie w procesie określonej roli – bronięcia oskarżonego; świadek z jednej strony pomija i przemilcza znane sobie fakty nagannego zachowania P. B., a jednocześnie wielowątkowo wypowiada dla niego „usprawiedliwienie”. Osobne odnoszenie się do każdego przejawu braku obiektywizmu tego świadka przekroczyłoby ramy związłego uzasadnienia. Brak obiektywizmu K. B. jest rażący i wystarczy w tym celu wykazać , że świadek oświadczyła, że nie pamięta żadnej sytuacji która skutkowałaby obrażeniami ciała u jej matki ( k. 320v), że to matkę wskazywała jako osobę obrażającą jej fizyczność ( k. 320v) zaś przemilcza tę aktywność swojego ojca , że to matka a nie ojciec zabierała jej (kradła) kosmetyki (k.318), a wreszcie oświadcza, że nie przypomina sobie czegoś takiego, aby ojciec zepchnął ją ze schodów ( k. 342). Dlatego Sąd miał pełne podstawy do odrzucenia wiarygodności całej relacji świadka K. B..

Nie zasługują na danie im wiary również zeznania świadka A. E. ponieważ nie wytrzymują konfrontacji z rzeczowością relacji A. B. oraz konfrontacji z tym świadkiem na sali rozpraw (k. 317 -318).

Nieautentyczne są również zeznania świadka M. L. (1) ( chłopaka K. B., z którą obecnie zamieszkuje - k. 432) Świadek ten zaprezentował się jako osoba inteligenta oraz zdolna do wybiórczego przedstawiania odtwarzanej rzeczywistości. Z całą pewnością świadek potwierdził, że nie raz widział oskarżonego pod działaniem alkoholu lecz oświadczył, że oskarżony wielokrotnie był prowokowany słownie przez żonę, jak również inspirowała ona przeciwko oskarżonemu dzieci. Te zeznania nie zmieniają obrazu zdarzeń ustalonego przez Sąd. Przede wszystkim bowiem świadek rzadko bywał w domu stron , gdyż spotykał się z K. B. w innych miejscach, a potem w tym domu bywał raz na tydzień ( k. 422) . Świadek ten zatem nie może mieć pełnego obrazu zdarzeń, a poza tym nie ma woli wypowiedzenia niczego wyraźnie przeciwko oskarżonemu – lecz nie dlatego, że takowych negatywnych zachowań nie było lecz dlatego, że świadek pozostaje w związku emocjonalnym z K. B., która jednoznacznie zaprezentowała się jako osoba, która chce wykazać, iż nie miało miejsca znęcania P. B. nad osobami najbliższymi; osoba ta miała wpływ na treść zeznań M. L.. W podobnej zależności od K. B. (1) pozostaje kolejny świadek, który pojawił się w toku postępowania sądowego tj. J. B. (3) ( k. 420 i nast. ), która z K. B. zna się od dziecka i zamieszkuje dwa domy dalej, a ponadto uzyskała dzięki w/w zatrudnienie (k. 421). J. B. po pierwsze odtwarza ze słyszenia zniekształcone informacje pochodzące od K. B.. Informacje te nie były pełne i obiektywne i widać to w protokole zeznań świadka. Oprócz tego odtworzeniu podlegały okoliczności pozostające poza sednem procesu , a więc naruszenia przez P. B. zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej; J. B. miała wykazać, iż to A. B. „sprowokowała” naruszenie tego zakazu, gdyż podjechała swoim autem pod remizę,

gdzie już stał samochód oskarżonego, a następnie wezwała policję ( k. 413 i 421). Okoliczności te wyglądały odmiennie - co wyjaśniła pokrzywdzona A. B. ( k. 421v).

Przesłuchiwani w obecnej sprawie funkcjonariusze policji L. J. , H. F. i S. K. ( k.451 i nast.), P. Ż. (k. 407) i P. W. ( k. 431-432) przedstawili rutynowo okoliczności swojej wiedzy służbowej nabytej w toku interwencji w m. zamieszkania stron. Obraz tych wypowiedzi w tym zakresie uwiarygadnia zeznania A. B. – oskarżony bywał nietrzeźwy, a pokrzywdzona poruszona i opowiadająca konkretne zachowania skutkujące wezwaniem policji. Generalnie przemoc domowa pochodząca od oskarżonego, groźby i używanie alkoholu oraz zasadność sporządzania niebieskich kart została przez tych świadków potwierdzona, jednakże nie można przyjąć za miarodajnie i wspierające linii obrony wypowiedzi sugerujących , że obydwój małżonkowie przyczyniali się do powstawania zgłaszanych zdarzeń, i że etiologia tych zdarzeń pochodzi jedynie z problemów wychowawczych A. B. (3); świadkowie ci nie mogli w czasie swoich czynności nabyć takiej wiedzy jaką zdobył Sąd po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego; ich rolą ponadto nie było wyrażanie poglądów, lecz przedstawienie faktów (k.416v,. Nie zaciemnia końcowych ustaleń to ,co bezsporne – a więc ,że A. B. w czasie napadania przez oskarżonego nie była całkowicie milcząca i potrafiła również wdać się w pyskówkę, czy też oskarżonego obrazić, albo wziąć udział w jego szarpaninie z synami, czy też fizycznie się bronić – jednak do takiego stanu wyczerpania psychicznego i utraty samokontroli doprowadził pokrzywdzoną sam oskarżony.

Także pokrzywdzony D. B. (1) , który usprawiedliwiał postawę oskarżonego nie jest w tym zakresie szczery ; swoją labilność potwierdził w treści pisma złożonego do akt (k.391-392) – pisma ,które budzi wątpliwości jako autentyczny produkt myśli świadka. Ponadto już obecnie świadek D. B. pozostaje przy ojcu (k. 422v-433). Dlatego – mimo ,iż w zasadzie cała relacja tego pokrzywdzonego potwierdza wersję aktu oskarżenia (k.417-419) oraz dokonywanie przez oskarżonego poszczególnych aktów znęcania nad najbliższymi , jak również to że matka zawsze dążyła do bronięcia dzieci i zażegnania awantur - to jednak usprawiedliwianie oskarżonego , upraszczanie okoliczności pobicia przez ojca i brata, zasłanianie się niepamięcią co do zdarzenia zepchnięcia K. B. (1) ze schodów, odrzucanie informacji o wpływaniu na świadka przez oskarżonego poprzez sprawy finansowe – nakazują zaznaczyć częściowe uwzględnienie przez Sąd tej relacji; część wyłączona spod wiarygodności jest jednak w istocie minimalna. Dużo wiedzy o przeżyciach D. B. odtworzyła wiarygodnie jego była sympatia - świadek P. C. (k.420).

Opis czynu wymagał uzupełnienia, o czym Sąd wypowiedział się już wcześniej. Natomiast kwalifikacja prawna przestępstwa oskarżonego nie budzi wątpliwości. Oskarżony bowiem w sposób opisywany już wielokrotnie, dopuścił się wobec osób pokrzywdzonych znęcania; w dwóch przypadkach czyny te spowodowały konkretne naruszenie czynności narządów ciała wyczerpujące znamiona art. 157 § 1 kk oraz art. 157 § 2 kk i dlatego musiało dojść do kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu. Wymiar kary zamyka się w granicach od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Prokurator wnioskował o wymierzenie kary 1 roku pozbawienia wolności, zaś pełnomocnik pokrzywdzonej zwracał uwagę na łagodność tej sankcji ( k. 434). O ile to zdanie mogłoby mieć znaczenie zwłaszcza z punktu widzenia okoliczności represyjnych i ogólnoprewencyjnych oraz oczekiwań społecznych przy tego typu przestępstwie - to jednak w chwili obecnej wymierzenie kary powyżej 1 roku pozbawienia wolności musiało by skutkować nałożeniem jej w formie w bezwzględnej, a więc konieczności osadzenia P. B. w zakładzie karnym. Sąd - mając do czynienia ze sprawcą dotychczas nie karanym postanowił uznać za wiodącą dyrektywę prewencji indywidualnej w formie wychowawczego oddziaływania na oskarżonego w warunkach wolnościowych. Postawił zatem wobec P. B. pozytywną prognozę , iż pomimo, albo też wskutek, obecnego skazania nie popełni już nowego przestępstwa i zmieni swoje nastawienie do porządku prawnego. Dlatego zdecydował wymierzyć P. B. karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zamieszczeniem jej wykonania na okres próby 3 lat – z nałożeniem konkretnych obowiązków, które tą prognozę zweryfikują. Orzeczona kara musi spowodować u oskarżonego przemyślenie dotychczasowego sposobu postępowania wobec osób najbliższych oraz wdrożenie namacalnych zmian. W szczególności oskarżony musi powstrzymać się od nadużywania alkoholu oraz zaprzestać nękania A. B. jak również naruszania jej dóbr osobistych. W razie powrotu dotychczasowych zachowań lub innego ciężkiego naruszenia porządku prawnego, oskarżony samodzielnie doprowadzi do konieczności zarządzenia wyroku. Rzeczą P. B. jest zatem czy wykorzysta daną mu przez Sąd szansę. (...) tych celów służą rozstrzygnięcia zawarte w pkt. III, IV i V wyroku. Taki jest bowiem sens postępowania w sprawie

o znęcanie, że ma ona wykreować rzeczywistość, w której ofiara przestępstwa przestanie się bać i będzie mogła funkcjonować bez lęku przed osobą oskarżonego, a także w niepogorszonym komforcie socjalnym. To z tej przyczyny Sąd orzekł środki karne wymienione w pkt V. Nad przebiegiem okresu próby będzie czuwał kurator sądowy, co pozwoli na bezstronną ocenę prawidłowości przebiegu resocjalizacji skazanego.

Rozstrzygnięcie o obciążeniu oskarżonego kosztami postępowania uzasadniają przepisy powołane w wyroku. Na wysokość wydatków składają się koszty doręczeń pism, koszty zapytania o karalność oraz wysokość należnego wynagrodzenia adwokackiego pełnomocnika małoletniego (w czasie większości postępowania) pokrzywdzonego D. B.. Zasadna i adekwatna do stopnia zawłości sprawy jest wysokość kosztów żądana przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, którą to Sąd przyznał na podstawie przepisów powołanych w pkt. VIII wyroku.

z/ odpis wyroku z uzas. dor. obrońcy osk.